

10 gr.

# ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

NAROD POLSKI TĘSKNI DO RZĄDOW, KTÓRE BY SWIECIŁY PRZYKŁADEM WYSILKU, OFIARNOSCI I POSWIECENIA PRZYWÓDCÓW, KTÓRE BY SIŁĘ STOSOWAŁY TYLKO TAM, GDZIE JEST WYRAŹNIE DZIAŁANIE NA SZKODĘ NARODU — ALE KTÓRE BY WÓWCZAS WYSTĘPOWAŁY Z ŻELAZNĄ I NIEUBŁAGANĄ ENERGIĄ, TĘPIĄC WSZELKIE ZŁO, WSZELKI WYZYSK, WSZELKĄ NIESPRAWIEDLIWOŚĆ.

Wojciech Zaleski: „Polska bez proletariatu” (Pierwszy tom Biblioteki społeczno - politycznej „ABC”).

Nr. 387 A

Warszawa, wtorek 7 grudnia 1937 r.

Rok XII

## Słabi dzisiaj się nie liczą

### Wizyta min. Delbosa

zacieśniła węzły przyjaźni między Francją a Polską

W poniedziałek o godz. 11 odbyła się w salonach ambasady francuskiej konferencja prasowa, na której min. Delbos złożył obszernie oświadczenie.

Na wstępie min. Delbos wyraził podziękowanie przedstawicielom prasy za pełne zrozumienie i taktu komentarze, jakimi pisma polskie zaopatrzyły jego wizytę w Polsce. Prasa polska, bez różnicy odcieni politycznych, zgłaszała mi — oświadczył min. Delbos — przyjęcie równie serdeczne, jak samorządne, będące wyrazem uczuć żywionych przez Polskę w stosunku do Francji.

### SOJUSZ POLSKO - FRANCUSKI

Pobyt mój w Warszawie utwierdził mnie w przekonaniu, że nasz sojusz zawarty jest nie tylko w tekstach traktatów, ale że tkwi on w sercach i jest nierozdzielny, przyczyniając się jednocześnie do ogólnej stabilizacji pokoju.

### O CZYM MÓWIONO W BERLINIE?

Po skończonym przemówieniu licznie zgromadzeni dziennikarze otoczyli ministra Delbosa i wywodziła się swobodna pogawędka. Na zapytanie jednego z dziennikarzy o rezultat rozmowy berlińskiej z ministrem von Neurathem, min. Delbos odpowiedział, prosząc, aby nie wyolbrzymiano znaczenia tego spotkania. Minister stwierdził, że był niezwykle

ujęty uprzejmością min. von Neuratha, ale — że przesadą byłoby twierdzić, że w ciągu dwudziestu minut omówili wspólnie wszystkie zagadnienia francusko-niemieckie.

Daty ani miejsca następnego spotkania obu ministrów również nie oznaczono.

Na inne zapytanie: czy była w Warszawie mowa o stosunku Polski do paktu anty - kominternowskiego, min. Delbos odpowiedział przecząco.

### WIZYTA W LONDYNIE

Podróż moją do Warszawy — oświadczył min. Delbos — poprze-

dziła wizyta w Londynie wspoi z premierem Chautemps, która wykazała ponownie współpracę Francji i Wielkiej Brytanii. Byłem wzruszony gestem, pełnym kurtuazji, ministra von Neuratha, który przybył na dworzec podczas mego przejazdu przez Berlin.

Min. Delbos podkreślił następnie wzmocnienie sił Polski i Francji, dodając: „Jest to bardzo ważne, bo słabi przecież dzisiaj się nie liczą”.

Te elementy oraz moja podróż — mówił dalej min. Delbos — są wzajemnie ze sobą związane i zmierzają do zacieśnienia więzów łączących państwa, pracujące na

rzecz pokoju. Współpraca ta nie jest jednak skierowana przeciwko nikomu i ma jedynie na celu, obok zapewnienia bezpieczeństwa, współdziałanie w dziele uspokojenia i wspólny wysiłek na rzecz odprężenia w stosunkach międzynarodowych.

## Skandaliczna afera obyczajowa wśród uczniów gimnazjum wileńskiego

Policja wysłuchiła, iż hrabia E. Rzewuski, zam. przy ul. Teatralnej 2 w Wilnie zabija do swego mieszkania młodych chłopców, uczniów w wieku 16 — 17 lat, zaprasza ich na kolacje do gabinetów i wyprawia z nimi wyuzdane orgie. Sledztwo przyniosło nieoczekiwane wyniki, ponieważ stwierdzono, iż hrabia posiadał w gimnazjum państw. im. Mickiewicza dwóch pomocników naganiaczy, nie-

Piowarskiego z kl. IV i Piławskiego z kl. II, którzy mu werbowali coraz nowsze ofiary za stałą opłatą, wahając się od 5, do 10 zł. tygodniowo. Rzewuskiego wraz z pomocnikami osadzono w areszcie centralnym do dyspozycji prokuratora. Należy zaznaczyć, że w tymże gimnazjum żydzi zakładali komórki komsomołu, które niedawno zostały wykryte. Dyrektorem gimnazjum jest p. Zerebecki znany ze zwalczania narodowców. (ms.).

## Kto będzie sędzią adwokatów-Polaków?

Po zdekompletowaniu Warsz. Rady Adw.

We wtorek, dn. 7 b. m., obradować będzie po raz pierwszy po wyborach na terenie Okręgu warszawskiego Naczelna Rada Adwokacka.

Przed nową Radą występują do rozstrzygnięcia trudne i skomplikowane zagadnienia w związku z rezygnacją, złożoną przez adwokatów-Polaków.

Trudności te wynikają przede wszystkim z rozporządzenia o ustroju palestry, które przewiduje, że adwokat nie może się zrzec mandatu, który mu powierzono.

W związku z tym, w świecie adwokackim panuje żywe podniecenie i kursuje wiele pogłosek i przypuszczeń na temat tego, jaki obrót te sprawy wezmą.

Panuje pogląd, iż sprawa złożenia mandatów zostanie skierowana do sądu dyscyplinarnego Rady Adwokackiej. Ponieważ w chwili obecnej po usunięciu się z Rady adwokatów, reprezentujących adwokatów polską, pozostali w sądzie dyscyplinarnym wyłącznie adwokaci - żydzi i ich sojusznicy t. zw. „szabesgoje”, adwokaci-Polacy byłiby sądzeni przez żydów.

Istnieje jednak uprawnienie, zezwalające obwinionemu wyłączenie ze składu sądu dwóch jego członków. Gdyby każdy z obwinionych z uprawnienia tego skorzystał, zajęcie może wypadek, że wszyscy członkowie sądu zostaną wyłączeni. Wobec tego zajdzie potrzeba szukania jakiejś innej drogi wyjścia, innej instytucji, która by była kompetentna do rozstrzygnięcia tej sprawy.

## Uczniowie żądają ghetta dla żydów

Petycja zaopatrzona 300 podpisami w gimnazjum im. króla Zygmunta Augusta

Do dyrekcji gimn. państw. im. Króla Zygmunta Augusta w Wilnie uczniowie tegoż gimnazjum złożyli zbiorową petycję, domagając się wyznaczenia im oddzielnych miejsc, ponieważ nie chcą siedzieć z żydami. Na petycji figuruje przeszło 300 podpisów.

Należy zaznaczyć, że na terenie tego gimnazjum w kl. 6 — 8 uczniowie żydzi prowadzili ożywioną działalność wywrotową, usiłując do niej wciągnąć Polaków. M. inn. w gimnazjum była czynna zakomspirowana komórka komsomołu. Dyrekcja gimnazjum petycję odesłała do Kuratora Okręgu Szkolnego w Wilnie, który po zbadaniu sprawy wyda decyzję co do rozdziału miejsc. Należy oczekiwać, że władze szkolne potraktują przy-

chylnie prośbę uczniów, broniących się przed zarządem komunistycznym.

Jak wiadomo, wyprowadzenie ghetta w szkołach średnich, według urzędowego wyjaśnienia ministra Ośw. należy wyłącznie od wychowawców i dyrekcji szkół.

## Do P. P. Prenumeratorów

ZAWIADAMIAMY

że do dzisiejszego numeru „ABC — Nowin Codziennych” załączamy 5-tą książkę (I część III-go tomu) „Rodziny Polanieckich”, dla prenumeratorów opłacających prenumeratę po zł. 3.30 miesięcznie.

## Niebezpieczeństwo, którego może nie być

W głośnym procesie komunistycznym w Lublinie, w którym prócz kilku żydówek zasiadła na ławie oskarżonych „tow. Wanda”, córka polskiego kuratora szkolnego, jeden ze świadków stwierdził, że na odczytanie wygłoszonym przez żydowską prelegentkę w skomunizowanym TUR-rze, polska część audytorium zareagowała gwizdami i przerywaniami, wobec niesłychanych bluźnierstw, skierowanych przeciwko Matce Boskiej.

W tym samym procesie kilku z nielicznych polskich oskarżonych, załamano się zupełnie i jeszcze przed aresztowaniem wyparło komunizmu. Skłoniły ich do tego wewnętrzne stosunki w partii komunistycznej, w której rządząca „elita” żydowska w bezceremonialny sposób rozdzielała między siebie otrzymywane z Moskwy tysiączne subsydia, oszukując i wykorzystując podległych sobie zwolenników i występując zdecydowanie przeciwko wszystkiemu, co polskie. A i w samym więzieniu aresztowani żydzi cieszyli się nieustanną i daleko idącą opieką ze strony partii, podczas gdy o aresztowanych z nimi

polskich, mało znaczących, komunistach, władze partyjne zapomniły zupełnie. I na tym polegało doświadczenie zerwania przez kilku oskarżonych z komunizmem. Nie jest to zresztą, jeśli chodzi o polskiego robotnika, wypadek odoobniony.

To jest jednak jedna tylko strona zagadnienia, — oświadczenie celów i działalności partii komunistycznej w Polsce, gdzie grupa sprytnych żydów wyszukuje dla swych egoistycznych interesów, ciężkie położenie i bezkrytycznym polskiego robotnika. Prócz niej, mamy bowiem jeszcze w komunizmie i drugą: to, co się naprawdę dzieje w Rosji sowieckiej, a co stanowi urzeczywistnienie w codziennym życiu „idei” komunistycznej.

Przyzwyczajaliśmy się już wszyscy do niezliczonych wydawanych codziennie w Rosji wyroków śmierci, przyzwyczajaliśmy się też do wypełnionych więzien, obozów koncentracyjnych, wysp Solowieckich i miejsc pracy przymusowej. Nie dziwiłoby się zbyt wiele, gdy po aresztowaniu Jagody okazało się, że przez szereg lat uprawiał on „nowoczesny”

handel niewolnikami, sprzedając, jak baranów do różnych prac aresztowanych przez siebie tysiącem niewinnych zupełnie ludzi. A przecież to wszystko, razem wzięwszy, stanowi potworne ujarzmienie stu milionów ludzi przez nieliczną szajkę nie liczących się z niczym zbrodniarzy, pozbawionych nie tylko moralnych skrupułów, ale i jakiegokolwiek idei, poza przemożnym dążeniem do władzy, w imię którego wymordowywują się nawzajem.

Takim wymownym zobrazowaniem „ideowych” rządów komunistycznych, jest wydane ostatnio oficjalne zarządzenie, zabraniające dyplomatom sowieckim zabierania ze sobą żon i dzieci zagranicę do miejsc stałej ich pracy. Zarządzenie to podyktowane jest po prostu posiadaniem przez Stalina w kraju żywych zakładników, których wolność i życie stanowi dla niego najsilniejszy argument „rządu sowieckiego” w stosunkach z własnym ambasadorem. Porywanie czy mordowanie zagranicą „niebлагonadzielnich” swych przedstawicieli, nie zawsze da się bowiem przeprowadzić...

Czyż więc na oszustwie, terrorze i strachu oparty komunizm może być dla nas niebezpieczny? Czy żydowscy, przepojeni nienawiścią do Polski i miotający bluźnierstwa pod adresem Królowej Korony Polskiej przywódcy komunistyczni zdążają uzyskać istotniejszy wpływ na szerokie masy polskie i czy przy ich pomocy potrafią, jak w Rosji, zaprowadzić i u nas zbiorowe niewolnictwo i wzajemną mordownię? Sądźmy, że odpowiedź tu jedna być może jedynie: przecząca.

Ale pod jednym warunkiem: oto w Polsce muszą być rządy rzeczywiście i wyraźnie narodowe. Rządy, któreby wspólnie z całym społeczeństwem potrafiły wzmocnić siłę na rodzie i spotęgować jego twórczość, usunąć z polskiego życia wszelką, tak powszechną dziś, nędzę i biedę, wytepić radykalnie wszelki wyzysk i nadużycia i zapewnić najszerzszemu masom polskim dobrobyt i sprawiedliwość społeczną. Wówczas tylko niebezpieczeństwo komunizmu dalekie będzie od nas i zupełnie niegroźne.

P. W.

## Kłajster czy rozłam?

Przed zjazdem konserwatystów

W dniu 12 grudnia odbędzie się w Warszawie zjazd Stronnictwa konserwatywnego. Jak się dowiadujemy, na zjeździe tym spodziewana jest ostra krytyka dotychczasowej polityki ks. Janusza Radziwiłła. Ks. Janusz Radziwiłł, który już obecnie ma wiele przykrości od swych przyjaciół politycznych z racji ujawnienia sprawy 500 tysięcy złotych od kartelu drożdżowego, ma podobno za-

miar wycofać się z życia politycznego.

O ile panujące w łonie konserwatystów rozdziewki nie zostaną — używając modnego określenia — zaklajstrowane przed zjazdem, to możemy być świadkami rozłamu w grupie konserwatywnej. Część spośród konserwatystów, zwłaszcza związanych z przemysłem, oscyluje już obecnie w kierunku „Frontu Morges”, druga część pragnie utworzenia Stronnictwa narodowo-konserwatywnego w stylu dawnej Narodowej Demokracji.

## Kara śmierci

za szpiegostwo

Bauer Jan, obywatel polski, z zawodu kupiec, zamieszkały w Toruniu, skazany został wyrokiem sądu apelacyjnego w Poznaniu na karę śmierci za szpiegostwo na korzyść jednego z państw ościennych. Wyrok został wykonany dn. 30 listopada b. r.

## Chaskielewicz

na Św. Krzyżu

Po uprawomocnieniu się wyroku dożywotniego więzienia na zabójcę ś. p. wachm. Bujaka — Judkę Chaskielewicza, zostanie on przewieziony z więzienia Mokotowskiego do więzienia na Świętym Krzyżu.

## 5 zł. kary

za okrzyk

„Nie kupuj u żyda”

KRAKÓW, 6.12. Na wieżę kościoła Mariackiego w Krakowie weszła podczas nadawania hejnału południowego jakaś panienska i krzyknęła do mikrofonu: „Nie kupuj u żyda”.

Sąd starościński w Krakowie skazał pannę Irenę Szwab, która była autorką tego okrzyku, na 5 złotych grzywny.

## Zasypany przez lawinę

ZAKOPANE, 6. 12. W niedzielę odnaleziono zwłoki tragicznie zmarłego narciarza ś. p. Słowińskiego, który przed kilku dniami padł ofiarą lawiny w Tatrach.

Po kilkugodzinnym przekopywaniu zwłok śniegu jeden z narciarzy Józef Chotarski natknął się pod warstwą śniegu, grubą na ok. 80 cm. na zwłoki ś. p. Słowińskiego. Zwłoki znalezione w pozycji siedzącej. Po przeniesieniu zwłok do doliny kościelnej przewieziono je następnie wieczorem do kościoła w Zakopanem.

## 18 na Pohulance

Nadali mroźno

W poniedziałek temperatura wahała się od +1 st. na zachodzie i południu do —18 st. na Wileńszczyźnie (Pohulanka). Niewielkie opady w ciągu doby ubiegłej wystąpiły nad morzem. W Wielkopolsce i w południowo - wschodniej części Wołynia. Przewidywany przebieg pogody w dn. 7 bm: Na południowym wschodzie Polski będzie panowała pogoda pochmurna z opadami przy umiarkowanych wiatrach północno - wschodnich. Na pozostałym obszarze kraju utrzyma się w dalszym ciągu pogoda chmurna z rozporządzeniami i mroźna.

## NOWY ŁAD

Chcesz wiedzieć prawdę o Ruchu Narodowo - Radykalnym, zaprenumeruj „Nowy Ład”. Prenumerata kwart. zł. 2.20, dla prenumeratorów „ABC” zł. 1.50. Adres Adm. i Red. Al. Jerozolimskie 3a m. 11. Konto PKO 10666.